

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 37.

Nowe, sobota 14-go września 1935 r.

Rok XII.

Skład nowego sejmiku według zawodów.

Jak powszechnie wiadomo, wybrany został do sejmiku z okręgu chojnickiego p. notariusz Gauza z Nowego.

W wyniku z prowizorycznych obliczeń, skład nowego sejmiku według zawodów przedstawiać się będzie następująco: 71 rolników, 26 urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, 13 adwokatów i przedstawicieli innych zawodów prawniczych, 8 nauczycieli szkół średnich i profesorów szkół wyższych, 8 dziennikarzy, 7 przemysłowców, 7 inżynierów, 7 burmistrzów, 6 prezydentów miast, 6 kupców, 6 lekarzy, 5 dyrektorów szkół, 3 notariuszy, 3 księży, 3 robotników, 2 wojskowych, 2 działaczy społecznych, 2 rzemieślników, 1 aptekarz, 1 rabin, 1 literatka, 1 rolniczka, 1 ekonomista, prezes Izby Rzemieślniczej i dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej.

Z pośród członków rządu w skład sejmiku wszedł premier Sławek, 3 ministrów (min. Kościłkowski, min. Paciorkowski i min. Floyar-Rajchman) oraz 2 wiceministrów (wicemin. Koc i wicemin. Składkowski).

Pomijanie firm handlowych przy dostawach komunalnych.

Przy dostawach towarów dla instytucji samorządu terytorjalnego, niejednokrotnie pomijane są firmy handlowe. W związku z tem, samorząd gospodarczy wystąpił do odpowiednich władz z prośbą, ażeby do przetargów były dopuszczane zarówno firmy przemysłowe jak i handlowe, co wynika z istoty zakupów przetargowych. Równocześnie samorząd prosi, by zarządy miejskie uwzględniały oferty w pierwszym rzędzie firm położonych na terenie danych zarządów miejskich, albowiem ta kategoria oferentów ponosi równocześnie świadczenia na rzecz odnośnych gmin.

Zebranie Właścicieli Nieruch.

W niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 4 po poł. odbędzie się w lokalu zebrań p. Stasiewskiej zebranie miesięczne Tow. Właścicieli Nieruchomości. Z powodu ważności obrad uprasza się o punktualne przybycie.

Zebranie koła Absolwentów.

W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 1/2 20-tej odbędzie się walne zebranie członków koła Absolwentów w szkole na sali rysunkowej. Przybycie członków konieczne.

Zapas złota.

Zapas złota Banku Polskiego powiększył się w trzeciej dekadzie sierpnia 1935 r. do 511.500 milionów zł. Pokrycie biletów bankowych złotem zatem wynosi 49.13 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Złoty jest więc jedną z najsilniejszych walut na świecie.

Praca samorządu gospodarczego w bieżącej kadencji.

W dniu 4-go b. m. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie konferencja prasowa, na której prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych b. minister inż. Czesław Klarner oraz dyrektor Związku Izby p. Józef Jakubowski omówili działalność samorządu gospodarczego w bieżącej kadencji.

P. min. Klarner stwierdził, że samorząd przemysłowo-handlowy wszedł w roku bieżącym w drugą kadencję. Niemal jednocześnie z rozpoczęciem tej kadencji współpraca izby otrzymała decyzją ministra przemysłu i handlu nowe podstawy prawne. Podstawy te tworzą ze Związku Izby jednostkę prawa publicznego, wyposażoną w legitymację na autorytatywne ustalanie kierunku prac i opinii samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce.

Stołość naszej waluty.

Dzisiaj dopiero ocenić można trafność linii polityki finansowej Rządu. Podnosząc do godności dogmatu stołość pieniądza i wywiązując się ściśle ze wszystkich swych zobowiązań finansowych, Rząd polski zapewnił nienaruszalność naszego systemu kredytowego i uwolnił kraj w konieczności szukania ratunku monetarnych. I dlatego z całym zaufaniem przyjąć można słowa p. ministra Zawadzkiego, wygłoszone podczas ostatniej debaty budżetowej: „Stwierdzam, że WALUTA POLSKA jest w tej chwili w sytuacji, która wyklucza wszelkie niebezpieczeństwo i że mamy dość sił, aby tę walutę w dalszym ciągu nietkniętą utrzymać”.

Cele istnienia i działalności izb ujmuje ustawa w kilka zwiezłych leez o szerokiej treści punktów. Gdyby założenia, wynikające z tych punktów, nie znajdowały wyrazu w działalności izb, gdyby izby prowadziły np. jednostronną pracę na rzecz pewnych branż lub pewnych sfer, czynnik nadzorczy obowiązany byłby z mocy samego prawa wejść w te rzeczy i wkroczyć w działalność izb, aby wprowadzić korektury i zagwarantować ich wykonanie.

Samorząd gospodarczy ma jednak możliwość wylegitymowania się nie tylko brzmieniem ustaw i statutów; posiada on za sobą kilkuletnią pracę w najcięższych warunkach, pracę ujawnioną na zjazdach i kongresach, ujawnioną w licznych enuncjacjach i wystąpieniach. Samorząd przemysłowo-handlowy stoi na stanowisku wyraźnym: w Polsce niema miejsca na politykę prohandlową, proprzemysłową, prorolniczą lub prorzemieślniczą. Niema również miejsca na politykę prokonsumencką lub prowytwórczą.

Polska może mieć zapewniony rozwój i postęp jedynie w uzgodnieniu wszystkich interesów drogą znalezienia przeciętnej wytycznej, która zapewnia uszanowanie interesu państwa i społeczeństwa, jako najlepszego wyrazu interesu pracodawcy i pracobiorcy, przemysłu i rolnictwa, wielkiego kapitału i drobnego warsztatu pracy.

Po przemówieniu p. prezesa Klarnera, p. dyrektor Jakubowski zapoznał przedstawicieli prasy z ostatnimi pracami, dokonaniem przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Jeśli chodzi o dziedzinę handlu zagranicznego, to prace w zakresie organizacji i aktywizacji naszych obrotów towarowych z zagranicą już od kilku lat stanowią jedną z głównych dziedzin działalności Izby. Niemniej jednak stały rozwój tych prac, jak również szereg nowych poczynań, sprawiają, że ten zakres działalności należy przede wszystkim scharakteryzować z pominięciem działów już zorganizowanych i znanych, jak działalność Rady Polityki Kompensacyjnej i jej delegatury, istniejącej przy Związku Izby, oraz Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, Polskiej Centrali Importu Kawy i Kompanji Handlu Zamorskiego, nad którymi samorząd gospodarczy sprawuje na zlecenie ministerstwa przemysłu i handlu stałą kontrolę, wreszcie szeroko zakrojonej akcji Rady Traktatowej i jej biura, której prace spotykają się ze stałym szczególnym uznaniem czynników rządowych.

W zakresie standaryzacji samorząd gospodarczy, nie ograniczając się tylko do funkcji kontrolnych, powołał do życia Inspektorat Standaryzacyjny, który przeprowadza prace badawcze nad możliwością ulepszenia wywożonych z Polski towarów oraz opracowuje dla fabrykantów i eksporterów wskazówki, dla zrationalizowania wyrobów i ujednostajnienia opakowania. Przy Inspektoracie stwo-

rzono bezpłatną poradnię opakowań, która udziela wskazówek odnośnie zewnętrznego opakowania towaru, wyboru nalepek i t. p. Wydano również odpowiedni podręcznik p. t. „Nalepki na towar eksportowy”. Inspektorat rozporządza już odpowiednio wyposażonym laboratorium, w którym przeprowadzane są badania składu chemicznego wywożonych artykułów.

Rola samorządu gospodarczego w zakresie pobudzania i ułatwiania eksportu polega nie tylko na bardzo szerokiej akcji informacyjnej, ale na zorganizowaniu i częściowym finansowaniu udziału firm polskich w Targach zagranicznych, a zwłaszcza — wyjazdów t. zw. wysłanników eksportowych w celach handlowych i badawczych.

O ile w dziedzinie organizacji handlu zagranicznego prace już są poważnie zaawansowane i przynoszą już konkretne rezultaty, o tyle sprawa organizacji handlu wewnętrznego leży jeszcze w dużym stopniu odłogiem. To też temu olbrzymiemu zagadnieniu poświęca obecnie samorząd szczególną uwagę.

Prace Izby w zakresie dystrybucji towarów podjęte zostały w oparciu o analogiczne prace, prowadzone przez Międzynarodową Izbę Handlową i prowadzone są w czterech zasadniczych kierunkach. 1) Badanie struktury aparatu wymiany od strony podaży u producentów i rozdziału u konsumentów. Prace prowadzone są branżami; obecnie podjęte zostały studia nad strukturą wymiany następującymi produktami: a) mięso i przetwory mięsne, b) mąka i pieczywo, c) warzywa, d) owoce, e) ryby; dalej: a) handel towarami włókienniczymi, b) konfekcją i galanterją ubraniową, c) materiałami papierniczo-piśmienniczymi. 2) Prace nad usprawnieniem techniki handlu. Te prace mają charakter inżynierski i prowadzone są w bezpośrednim kontakcie z organizacjami kupieckimi. 3) Badania specjalnych zagadnień strukturalnych, istniejących w naszym handlu, jak np. sprawa sklepów fabrycznych, kredytu kupieckiego, nieuczciwej konkurencji, zaniku hurtu i t. p. 4) Przysposabianie przyszłych kadr kupiectwa fachowego przez współdziałanie w pracach programowych ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, współpracę ze szkołami zawodowymi i t. p.

Poza przedstawionymi pracami w zakresie organizacji życia gospodarczego oraz czynnościami administracyjnymi pozostaje jeszcze wielka dziedzina działalności opiniodawczej. Prace w tej dziedzinie nie redukują się bynajmniej do opiniowania uadysłanych ustaw i rozporządzeń, ale również wynikają z własnej inicjatywy samorządu, t. zn., że niezależnie od zapytań czynników rządowych, Izba przygotowuje i przedkłada właściwym organom rządowym opinie i wnioski w aktualnych sprawach o charakterze zasadniczym.

Klub wygwizdanych.

W Londynie powstał klub założony przez młodych literatów i dramaturgów, których dzieła nie zyskały uznania i powodzenia. Klub nosi nazwę „Klubu wygwizdanych autorów”. Do klubu nie mogą być przyjęci autorzy, którzy chociażby raz jeden osiągnęli powodzenie. Natomiast członkami klubu stają się automatycznie młodzi autorzy, których sztuki zostały po drugim przedstawieniu zdjęte z afisza. Jeśli już na pierwszym przedstawieniu sztuka przepadnie i spotka się z protestem publiczności, autor zostaje wybrany na honorowego członka klubu. Klub londyński, aczkolwiek ekscentryczny, jest jednak naśladownictwem, albowiem w Paryżu już w latach 90-tych istniał podobny klub, którego założycielami byli m. in. Zola, Daudet, Turgieniew.

Wojsko w dziedzinie robót publicznych.

Spółeczeństwo polskie wie dobrze, że wojsko jest gwarantem naszej niezależności państwowej, stojąc na straży granic Rzeczypospolitej. Spółeczeństwo wie, że wojsko ratuje ludność w wypadkach klęsk żywiołowych, podczas powodzi, pożarów etc., społeczeństwo wie, że wojsko wychowuje liczne zastępy ludzi, którzy przynoszą państwu pożytek. Natomiast mało komu wiadomo o pracy wojska w dziedzinie robót publicznych, w dziedzinie budowy obiektów i urządzeń, z których korzysta ludność wiejska i miejska.

O tej akcji wojska poucza nas świetnie zorganizowany dział wojskowy na wystawie drogowej w Warszawie, którego kierownictwo spoczywa w rękach podpułkownika Konstantego Skąpskiego i jego współpracowników kapitana Wahrena, rotmistrza Jarzembowskiego i porucznika Pobrałkowskiego.

Dział wojskowy zajmuje wielką salę, w której został w sposób bardzo interesujący i obrazowy ujęty problem udziału saperów, K. O. P. i Wojsk Taborowych w robotach inwestycyjnych.

Ekspozycje składają się przeważnie z modeli mostów rzecznych i drogowych, kolorowych plansz z przystępnymi i interesującymi ujętymi zestawieniami cyfrowymi i statystycznymi, a wreszcie fotografii z powiększonymi zdjęciami mostów i robót technicznych.

Większość modeli przygotowała Szkoła Podchorążych Inżynierji w Warszawie, pozostałe pochodzą od wojsk saperskich, K. O. P. i Dowódca Taborów. Te ostatnie wystawiły m. in. przelicznie odrobioną kolekcję wozów taborowych, zwracającą powszechną uwagę precyzyjnością wykonania i dającą doskonały obraz, jakimi typami wozów posługuje się obecnie wojsko. Na szczególnie uznanie zasługuje model wozu taborowego, wykonany przez rotmistrza Michalewskiego.

Oryginalnym modelem jest wielki (2 x 2 metry) stół plastyczny, przedstawiający sposoby maskowania dróg na wypadek wojny lotniczej. Wiszące nad modelem miniaturowe aeroplaniki powiększają jeszcze orientację i dają pojęcie grozy sytuacji.

Ozdobą sali są porozmieszczane na ścianach kolorowe plansze, propagandowo ujęte i w przystępny sposób orientujące widza w całości zagadnienia odbudowy i budowy dróg i mostów przez wojska techniczne. W okresie od r. 1927 do 1935 saperzy zbudowali w Polsce 566 mostów drogowych i kolejowych, ogólnej długości 10.561 metrów bieżących, 631 kładek ogólnej długości 54.961 m. bież. i 28.500 m. torów kolejowych. Poza to wojska techniczne naprawiły 40.000 m. torów, a wreszcie zbudowały 150.000 m. bież. dróg i grobli. Ponadto zbudowano szereg kolejek wąskotorowych i innych budowli użyteczności publicznej.

Dział mostów poza tablicami kolorowymi posiada mapę oświetloną elektrycznością z zaznaczeniem na niej natężenia budowli mostowych w poszczególnych województwach.

Bardzo obszernie ujęto udział powodziowy, z wyraźnym zaznaczeniem udziału saperów w akcji odbudowy mostów i dróg, oraz torów kolejowych po powodziach.

Specjalny dział stanowią projekty mostów przedstawione w rysunkach technicznych, będące pracami absolwentów Szkoły Podchorążych w Warszawie. Uzupełnieniem rysunków są fotografie mostów już wykonanych według powyższych projektów przez uczniów Szkoły. Przy oglądaniu powyższych prac i projektów zwraca uwagę bardzo wysoki poziom wydziału mostowego w Szkole Podchorążych, gdzie prowadzi go prof. Przenicki, wieloletni rektor Politechniki Warszawskiej, a przytem wybitny znawca budownictwa mostowego.

Wojska saperskie Korpusu Ochrony Pogranicza w szeregu tablic i plansz kolorowych i artystycznie wykonanych zobrazowały swój dorobek przy budowie i odbudowie mostów i dróg.

W specjalnym dziale zwrócono uwagę na doniosłość zadrzewiania szos i dróg w czasie przemaszerowania po nich wojska. Cień rzucany przez drzewa ułatwia marsze, zwiększa szybkość i nie daje odczuć żołnierzowi tak silnie zmęczenia, nawet w czasie upałów.

Konsultantka dietetyki.

W wielkiej popularnej restauracji londyńskiej Lyons'a na Piccadilly Corner pełni funkcje konsultantki w kwestjach dietetyki miss Janet Petrie, młoda, 24-letnia osobka, która po ukończeniu medycyny przeszła specjalny 6-miesięczny kurs dietetyki w University College Hospital.

Jest to nowy rodzaj zawodu, w którym, jak wskazuje inicjatywa i przykład miss Petrie, kobiety mogą znaleźć wcale niezłą sytuację materialną. Miss Petrie zdobyła sobie zaufanie i powodzenie. Przeciennie kilkaset osób dziennie zwraca się do niej z prośbą o poradę i wskazówki w sprawie diety. Jednym zależy na schudnięciu, drugim na przytyciu, jeszcze innym poprosi na ułożeniu zdrowego menu. Miss Petrie ma dla każdej i każdego dobrą radę i trafną wskazówkę.

Tym, którzy nie chcą tyć, zaleca miss konsultantka dietę, z której wyłączone są gęste zupy, mleko, potrawy mączne i cukier. Miss Petrie jest zdecydowaną przeciwniczką pożywienia wyłącznie jarskiego. Jej zdaniem mięso i ryby winny wchodzić w skład przeciętnej diety. Dla zadowolonych ze swej wagi i nie pragnących żadnych odchyleń ani w jedną, ani w drugą stronę, zaleca miss Petrie następujący program dzienny: na śniadanie szklanka soku z owoców, gotowane jajko, toast z marmeladą, kawa lub herbata; lunch winien się składać z salaty jarzynowej, ryby lub mięsa, sera, masła i owoców; obiad — lekka zupa, przekąski, pieczone z jarzynami, sery lub deser.

Miss Petrie otrzymuje pensję od zarządu restauracji Lyons'a, a porady udzielane są każdemu bezpłatnie, bez względu na to, czy jest on konsumentem restauracyjnym, czy też tylko „człowiekiem z ulicy”. Klienci są zadowoleni, Lyons również, gdyż jest to dla niego dobrze ujęta reklama, miss Petrie tak samo, gdyż w tych nietatnych czasach udało się jej stworzyć ad hoc posadę.

Linja kolejowa Dżibuti-Addis-Ababa.

Abisynja, kraj o 900 tysiącach km.² powierzchni, rozporządza jedną tylko linią kolejową. Linia ta, długości 900 km., ma jeden wąskotorowy tor. Pociągi kursują na niej tylko dwa razy w tygodniu w każdą stronę z szybkością przeciętną 25 km. na godzinę. W nocy pociąg... odpoczywa wraz z pasażerami. Tak więc na przebycie odległości 900 km. trzeba aż trzech dni.

Trasa pociągu Dżibuti-Addis-Ababa jest bardzo wielce urozmaicona zarówno pod względem krajozrazów, jak i pod względem narodowościowo-handlowym. Pierwsze 300 kilometrów biegną wzdłuż pustynnego terytorium, gdzie przebywają tylko koczujące plemiona. W promieniu stacji Dire-Daua, w odległości 50 km. od Harraru, linja kolejowa obsługuje bogaty kraj Harraru. Dalej wspina się na wysokość 1500 m. w kierunku Hauascu, skąd biegnie do kresu swojej drogi, poprzez urodzajne okręgi płaskowzgórza abisyńskiego, do stolicy „Króla Królów”, do „Miasta Nowego Kwiatu”.

Linja Dżibuti-Addis-Ababa należy do Franko-Etiopskiego Towarzystwa Kolejowego, właściwie jednak jest ona całkowicie pod kontrolą Francuzów. Towarzystwo to zostało założone w r. 1896, po zwycięstwie Abisyńczyków nad Włochami pod Adua, które w części Abisynja zawdzięczała Francji. Budowę linii rozpoczęto od Dżibuti. Stolica Abisynji uzyskała połączenie dopiero w 1917 roku.

W Ekwadorze depesze za darmo.

Prezydent republiki południowo-amerykańskiej Ekwadoru wpadł na nowy zupełnie sposób informowania się bezpośrednio o nastrojach i potrzebach społeczeństwa. Wydał on mianowicie rozporządzenie, aby każdy obywatel, który opłaca pewne minimum podatku dochodowego, miał prawo wysłać codziennie depeszę gratis do prezydenta z wyszczególnieniem żądań, pomysłów o znaczeniu ogólnem. Idea ta przyjęła się na gruncie republiki i w ciągu kilku dni telegraf był w obłożeniu, a prezydent otrzymywał góry depez z całego kraju. Wobec groźby unieruchomienia telegrafu dla innych celów, wydał rząd dyspozycję, aby depesze tego rodzaju liczyły nie więcej jak 20 wyrazów. Rząd i prezydent Ekwadoru twierdzą, iż tą drogą zdobyli wiele cennych informacji. Na tę samą drogę zamierza wstąpić Meksyk.

Proces o... kartę z powinszowaniem.

Wiedeńscy cieszą się opinią zgodnych, wesołych ludzi. Heuriger, Grinzing, knajpki, piosenki, walce wiedeńskie — oto ogólne pojęcie o Wiedniu i jego autochtonach. Okazuje się jednak, że filmy, operetki, feljetyony i powieści niekoniecznie odtwarzają wierny obraz rzeczywistości. Bo czy godzi i nie klóci się z szablonowym obrazkiem z nad modrego Dunaju typ procesowicza, zajadłego, mściwego tyra? Czy nie sprzeciwia się pojęciu o miłutkiej Mizzi czy Fritzi typ posępnej, kłótlwej Ksantypy? „Mein lieber Augustin” z piosenki chadza bardzo często w szlafroku Harpagona. Świadczą o tem kroniki sądowe Wiednia, w których zarejestrowane są niezwykle, amerykańskie poprostu w swej ekstrawagancji sprawy.

Przed sądem karnym w Hietzingu toczy się sprawa o... kartę z powinszowaniem. Niejaki pan Alois oskarżył żonę swoją o złośliwe przywłaszczenie i zniszczenie pocztówki, zawierającej powinszowanie do siostry. Skarżący domagał się surowej kary dla żony, przeciw której wystawił szereg świadków, mających złożyć zeznania, świadczące o złośliwości pozwanej, o jej złych intencjach i t. d. Pozwana oświadczyła na rozprawie, iż inkryminowana pocztówka nie nadeszła wogóle. Skarżący twierdził jednak, że jest to akt zemsty, na dowód czego powoływał wciąż nowych świadków. Sześć posiedzeń sądowych zeszło na niczem wobec zaciętego uporu, z jakim p. Alois atakował żonę. Dopiero na siódmym posiedzeniu zdołał sędzia, po uporaniu się z zeznaniami, wydać wyrok uniewinniający oskarżoną i orzekający, iż karta pocztowa z powinszowaniem nie ma wartości, nie jest wartością wymienną i jako taka nie może być przedmiotem kradzieży. Zdawałoby się, iż jest to rzecz jasna. A jednak dla stwierdzenia tego najoczywistszego banału trzeba było aż siedmiu posiedzeń sądowych i zgórą tysiąca szylingów kosztów. Niepowodzenie zaś na terenie sądowym rozgniewało tak dalece p. Alois, że wniósł podanie o rozwód. I to wszystko o kartę gratulacyjną.

Ostatnia linja obrony.

Dlaczego opinia angielska obstaje tak mocno za obroną Ligi Narodów? Rąbek tajemnicy odsłania londyński „Economist”, w którym czytamy a propos Abisynji i Włoch następujące uwagi:

„Jeśli popadniemy w anarchję XIX stulecia przy istniejących warunkach strategicznych XX stulecia, Imperjum brytyjskiemu grozi niebezpieczeństwo pozostania łupem koalicji „głodnych” mocarstw. Może ono być zdane na łaskę i niełaskę żądnych zdobyczy. Co moglibyśmy np. zdziałać w razie zaatakowania Królestwa z powietrza przez Niemcy, wówczas gdy jednocześnie Italia przecięłaby naszą linję komunikacyjną śródziemnomorską i zaatakowałaby dolinę Nilu, rzucając wojska swoje z bazy libijskiej i abisyńskiej? A gdyby w dodatku Japonia poprowadziła atak z morza na Hongkong, Malaje, Nową Zelandję, Australję? W obliczu takiej konspiracji Imperjum Brytyjskie mogłoby się okazać bezsilne. Uległoby przemocy i zostało poćwiartowane”.

Oto jest fond rozmyślań Anglików i wytłomaczenie ich taktyki w związku z Ligą Narodów.

Baczność!

Kawę pierwszorządnej jakości

jeszcze po starych cenach dopóki zapas starczy poleca

Fr. Krogoll.

Do wynajęcia od 1 października

3 pokoje jasne z kuchnią,

komorą i piwnicą, w dobrym położeniu, dla dziecięcej, spokojnej rodziny.

Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Nowskiej”.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GAZECIE NOWSKIEJ”.

Na rozpoczęty rok szkolny polecam tanio w znanych dobrych jakościach:

ubranka dla dzieci, materjały na mundurki szkolne, płaszczyki, swetry i pulowery wełniane, bereciki, czapeczki i szale, rękawiczki, pończoszki, skarpetki, trzewiki skórkowe i ciepłe.

— Teczki, tornistry, torebki śniadankowe, piórniki skórkowe i płócienne. —

➔ Bieliznę dziecięcą w wielkim wyborze. ➔

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, Nowo

Telefon 15.

Bławaty. Konfekcja. Obuwie. Galanterja.